

Andrzej Bałandynowicz

Paradygmat zhumanizowanego odwetu podstawą sprawiedliwego karania

The paradigm of humanised retaliation as a basis for just punishment

W artykule ukazano rolę i jakość filozofii karania, i jej znaczenie dla jednostki. System karania podporządkowany kryteriom utylitarnym, formalnym standardom i procedurom postępowania ze skazanymi w warunkach odbywania sankcji zmierza do zarządzania i administrowania ludźmi. Nie jest on nastawiony na rozwiązywanie problemów osób, które manifestują działania eksternalizacyjne, a tym samym ujawniają złożoność czynników endogennych i egzogennych warunkujących ich kryzysowe zachowania. Model karania zadowolający się egzekwowaniem internowania jednostek naruszających porządek prawny bez pogłębionych programów indywidualnej terapii i ich wspierania, konstruowanych na podstawie anamnezy, diagnozy, katamnezy i prognozy społecznej, czyni go ułomnym i niepełnowartościowym z pozycji myślenia filozoficznego odsłaniającego prawdę o bytach poznawalnych.

Słowa kluczowe: zhumanizowany odwet, wstrzemięźliwość, sprawiedliwe karanie, podmiotowość człowieka, tożsamość jednostki.

The article shows the role and quality of the philosophy of punishment and its significance for the individual. The system of punishment subordinated to utilitarian criteria, formal standards, and procedures of dealing with convicts in the conditions of serving sanctions, aims at managing and administering people. It is not oriented towards solving the problems of individuals who manifest externalizing actions and thus reveal the complexity of endogenous and exogenous factors that condition their crisis behaviour. A model of punishment that is content with the enforcement

of internment of individuals who violate the legal order without in-depth programmes of individual therapy and their support, constructed on the basis of anamnesis, diagnosis, catamnesis and social prognosis, makes it flawed and incomplete from the position of philosophical thinking, revealing the truth about cognisable entities.

Key words: humanised retaliation, restraint, just punishment, subjectivity, identity of an individual.

Filozofia karania jako sztuka uczenia się wstrzemięźliwości

Filozofia jest niczym innym jak rozumowaną poezją; podaje nie to, co jest i to, co wiemy, lecz to, co ukuła sobie jako najskładniejsze i najwdzięczniejsze. Odnoszenie myślenia i działania jako filozoficzne próby rozumowego i psychoduchowego definiowania procesu karania osób za naruszenie porządku normatywnego jest wyzwaniem dla tworzenia kreatywnego sposobu pojmowania rzeczywistości osobowo-rzeczowej. Posługiwanie się świadomością intelektualną oraz świadomością poznawczo-emocjonalną pozwala zdynamizować spostrzeganie i orientowanie się we wszelakie byty i procesy jako zjawiska realne i racjonalne opatrzone substancjonalnością pochodną sądom, ocenom oraz wyobrażeniom człowieka. Należy odrzucić dotychczasowy ich stan istnienia i przenieść się w stronę jakościowej zmiany odczytywania treści ontycznej. Jedynie z udziałem wnioskowania analitycznego i z perspektywy myślenia idealistycznego można próbować docierać do esencjonalnych pokładów struktury poznawanych przedmiotów. Tego rodzaju praktyka uznaje za wzór działanie falsyfikacyjne, zmierzające do demaskowania paliatywów wartości, na których osadzone są wytwory cywilizacyjno-kulturowe.

Filozofia zatem to absolutna mądrość wsparta na autotelicznych i wysokich wartościach pochodnych ideałom, która proponuje rozwiązania w kwestiach codzienności i sprawach dotyczących życia człowieka podejmującego różne wybory egzystencjalne. Manifestowanie zachowań wrogich, eksternalistycznych, wyczerpujących znamiona czynów inkryminowanych odsłania obraz teleologii i eschatologii życia jednostki. Jest on zestawem celów i zadań życiowych oraz potrzeb moralno-rzeczowych mocno skoncentrowanych na dobru indywidualnym, z jednoczesnym odrzuceniem staranności na rzecz innych osób i wspólnoty społecznej.

A zatem proces karania będący tworzywem filozoficznego wartościowania powinien wyrastać z podglebia dynamizującego zmiany zachowań i postaw jednostek poprzez ponowne jej samosterowanie. Pamiętać należy, że każdy człowiek bez względu na swoje czyny i dokonania w otaczającej go rzeczywistości powinien zrozumieć i jednocześnie doznać w sferze psychoduchowej, że jest zrodzony jako nieprzemijająca wartość, a nie rzecz lub środek do przeżywania radości czy szczęścia. Jedynie pogłębiona samoświadomość, iż życie indywidualne to nic innego jak podmiotowość i autonomiczność zwracająca się w stronę tworzenia siebie samego poprzez wypracowywanie na poziomie samowiedzy sił witalno-duchowych do nabywania przymiotów dla wszechstronnego rozwoju osobowego i samorealizacji. W przypadku osób karanych popełniających czyny inkryminowane, dymensje kreatywności personalistycznej w procesie ich realizacji powinny gwarantować sukces w postaci odrzucenia modelu życia dotychczasowego na rzecz alternatywy pozwalającej uznawać nadrzędność dobra innych osób oraz dobra wspólnego nad interesy prowadzące się do karmienia się owocami zachowań niedozwolonych.

Resocjalizacja w warunkach odzyskiwania dobrostanu życia i zdrowia przestępcy powinna wzbudzać w nim potrzebę samopotwierdzenia się i samorefleksyjności w kierunku przekuwania wyborów zachowań negatywistycznych na rzecz działań empatycznych i prospołecznych. Wzbudzanie konieczności przewartościowywania dymensji osobowościowych, zaświadczających o tęsknocie za przeżywaniem radości i szczęścia oraz bólu i cierpienia, jest udaną propozycją normotwórczą gwarantującą wtórną integrację skazanych do społeczeństwa. Cały proces powstawania, kształtowania oraz siły i zakresu dynamizmu życia jednostki jest pochodny atrybucji wewnętrznej, a nie atrybucji nakazowo-zakazowej z zewnątrz, i staje się drogą do realnej i uświadomionej transgresywności. Przełamywanie starych wzorów i norm postępowania w odniesieniu do kariery życiowej osób naruszających ład i bezpieczeństwo społeczne ma miejsce, gdy samodzielnie zainteresują się oni ofertą resocjalizacji jako propozycją alternatywną ich wolności emocjonalnej.

Punktem wyjścia w konstruowaniu projektu działań edukacyjno-wychowawczych ze strony pracowników jednostek penitencjarnych jest okoliczność dobrowolności uczestnictwa osób odbywających karę izolacyjną na rzecz dookreślenia zadań pozwalających odzyskać gotowość do zmiany modelu życia. Stan gotowości do przewartościowywania wyborów zachowań i postaw wypracować można jedynie w atmosferze komfortu społecznego,

polegającego na odczuwaniu autentyczności oraz znaczących korzyści z faktu zaakceptowania nowej transformacji normatywnej wyrastającej z wysokich wartości. Szansą na powodzenie resocjalizacji instytucjonalnej jest zatem spotkanie i akceptacja ze strony skazanych oraz osób odpowiedzialnych za jej przebieg, w celu wzbudzenia dobrowolności i analityczno-rozumowego uczestnictwa jako propozycji ponownego tworzenia swojej tożsamości.

Oddziaływania resocjalizacyjne mogą stanowić propozycję, alternatywę o cechach kreatywnej oferty, która powinna wyzwać gotowość człowieka do jej akceptacji. Jest to możliwe, gdy zawierać będzie propozycję zbudowania lub ponownej rekonstrukcji zaniedbanych dymensji zaświadczających o przymiotach osobowych swojej podmiotowej odrębności. Są to właściwości osiągnane drogą twórczej aktywności i wysiłku, odwagi, ryzyka oraz rezygnacji z lęku i bojaźni w przestrzeni społecznej podejmowane przez człowieka. Przybierają one postać wyboru zachowań dokumentujących stan gotowości osobowej do wewnętrznego procesu pozytywnego nieprzystosowania. Z udziałem uświadomionych i zaakceptowanych działań przybierających postać dezintegracyjną człowiek podąża w stronę kształtowania swojej podmiotowości. Przybliżanie się do wzorca wskazującego, iż można być twórcą samego siebie, osobą zdolną do wszechstronnego rozwoju oraz przekuwania negatywnych doświadczeń życiowych na rzecz pozytywnych praktyk egzystencjalnych polega na tym, że jednostka inwestuje energię życiową w pozyskiwanie gotowości jakościowej zmiany. Potencjalnie jest to realne i racjonalne, gdy dynamizmy wewnętrzne odpowiedzialne za stan osobowości zwrócą się w stronę wolności emocjonalnej, prawa do wyboru, odpowiedzialności oraz deklarowanej swobody zaciągania zobowiązań na rzecz osób trzecich, w tym ofiar przestępstw i członków wspólnoty społecznej.

Filozofia wskazuje na dualizm podmiotowości i autonomiczności człowieka. Sprowadza się on do uznawania każdego indywiduum za wartość samą w sobie, bez jakichkolwiek ograniczeń, od momentu urodzenia do biologicznej śmierci. Człowiek obdarzony jest przymiotem szczególnej wagi i znaczenia z samej racji bycia przedstawicielem rodu ludzkiego niejako z faktu przyrodzenia i stanu natury. Niezależnie od tej cnoty powszechnej jednostka jest dysponentem predyktorów osobowych zaświadczających o jej indywidualizmie. Ten stan jest rodzajową odrębnością i niepowtarzalnością daną wyłącznie człowiekowi do swoistego i niezależnego zagospodarowania intelektualno-duchowego.

Bycie podmiotem złożonym z właściwości gatunkowych i rodzajowych stanowi o jego jedności psychofizycznej i gotowości do holizmu z otoczeniem zewnętrznym w wyniku kreowania samodzielnego procesów integracyjnych wobec wspólnoty, środowiska naturalnego rodu ludzkiego jako całości. Rozwijanie wszechstronne antecedensów rodzajowych jest manifestowaniem odrębności na prawach indywidualizmu personalistycznego. Jeżeli jednostka we wszystkich fazach swojego wzrastania społecznego zmierza w głąb struktury osobowościowej, pozwalając wydobyć nową jakość dla przeżyć i doznań rozumowo-duchowych, wówczas jej indywidualizm staje się twórczym samorozwoju prowadzącym do stanu wtórnej integracji. Od własnej samoświadomości, samowiedzy, samopotwierdzenia oraz samorefleksyjności, które uzupełniają przymioty gatunkowe struktury osobowej, zależy profil rozwojowy indywiduum, odpowiadający za jego zachowania i postawy w przestrzeni życia społecznego.

Określenie strategii resocjalizacyjnej to zatem organizowanie poznawczej introspekcji do wewnętrznego bytowania na indywidualnym poziomie rozwoju osobowego. Zdiagnozowanie psychopedagogiczne owego stanu struktury podmiotowej pozwala wbudowywać nowe treści do przeżyć i doznań rozumowo-emocjonalnych przez osoby karane w celu poszerzania granic, zakresu, dynamiki, a nade wszystko esencji swojej tożsamości. Bez przewartościowania w wymiarze potrzeb pozafizycznych i pozamaterialnych, odpowiedzialnych za sferę życia psychicznego i duchowego, nie można oczekiwać na zmiany w sposobie życia przestępców opatrzone akceptacją z ich strony wspólnotowej normatywności. Wychoząc z przebudowy profilu psychologicznego struktury osobowościowej skazanych, w następstwie resocjalizacji skanalizowanej na pozytywną dezintegrację, można zamienić ich wolność ekskluzywną na wolność inkluzywną, a interakcjonizm określać nie z pozycji atrybucji zewnętrznej, przybierającej postać nakazowo-zakazową, lecz z udziałem wyłącznie wolnej woli i prawa do swobody decydowania zgodnie ze świadomością intelektualno-duchową.

Ponadto skazani organizujący przebudowę tożsamości dewiacyjnej na rzecz tożsamości eksdewiacyjnej w procesie twórczej resocjalizacji uczą się odpowiedzialności za swoje czyny i dokonania, a także zauważają potrzebę obowiązku moralnego w postaci gotowości do składania zobowiązań czy praktyk na rzecz ofiar przestępstw bądź społeczeństwa, którego reguły prawa naruszyli w przeszłości. Tego rodzaju działalność

sprawcza ze strony skazanych w miejscach odbywanej kary za popełnione czyny inkryminowane powinna być domeną stałego postępowania, a nie wyborów okazjonalnych, gdyż drogą powtarzalności i weryfikacji w różnych sytuacjach zapewnić można realizację potrzeby refleksyjności nad dotychczasowym życiem. Stan ten jest konieczny dla przebudowy samooceny wewnętrznej i zewnętrznej. Odgrywa on ważną rolę w poznaniu tożsamości przestępczej na rzecz trwałego oraz zgodnego spotkania i wyzwania więzi osobowych, a nie rzeczowych, ze swoimi ofiarami i społeczeństwem. W atmosferze pojednania i zaufania na poziomie rekonstrukcji i przebudowy tożsamości osobowej pozwalającej przywrócić dynamizm życia w wymiarze indywidualnym osób karanych można definiować resocjalizację jako twórczy akt filozofii, jako rozumowaną poezję. Skazani powinni pojednać się w pierwszej kolejności ze sobą poprzez przybranie nowej tożsamości, co ułatwi im pojednanie się z ofiarami oraz wspólnotą. Natomiast na podglebiu spotkania i akceptacji warunkującej dwustronny przebieg działań pojednawczych zrodzi się gotowość po stronie uczestników postępowania resocjalizacyjnego do artykułowania wzajemnego zaufania, co daje w dalszej kolejności szansę na autentyczne życie bez jakiegokolwiek zakłamywania rzeczywistości z ich udziałem.

Uzupełniając indeks pozytywnych dymensji osobowych, wyzwanych przez akty dezintegracji pozytywnej prowadzącej do scalania i jednoczenia się skazanych ze wspólnotą, a także uwzględniając współodpowiedzialność za przestrzeń swojej wolności emocjonalnej, osiąga się efekt końcowy w postaci ich wrażliwości na zachowania empatyczne i prospołeczne, redukujące i minimalizujące akty agresji i wrogości. Ukierunkowanie procesu resocjalizacji na przebudowanie struktury osobowościowej z fazy uspiętego twórczego indywidualizmu na rzecz manifestowania pozytywnego nieprzystosowania, jako wyrazu dojrzałości psychofizycznej i holizmu wspólnotowego, musi odbywać się równolegle na trzech poziomach. Podstawowa płaszczyzna oddziaływania korekcyjnego sprowadza się do świadczenia pomocy dla osób, które nie są w stanie zapewnić sobie przewartościowania aktów i zadań egzystencjalnych ku dezintegracji świata wewnętrznego. Kolejna perspektywa ukazująca azymut postępowania poprawczo-edukacyjnego wiąże się z koniecznością uruchomienia wobec skazanych działań uczących uwarunkowanych na asymilowanie reguł współżycia społecznego jako stałych norm zapewniających poprawną komunikację wspólnotową z ich strony. Finalną drogą jest praca na rzecz zrekonstruowania więzi osobowo-kulturowych z pozytywnymi grupami

odniesienia, które w okresie karalności skazanych uległy zniszczeniu lub znacznemu ograniczeniu w ich reaktywności emocjonalnej.

Resocjalizacja twórcza sprowadza się do kompozycji sprawczej z udziałem dwóch stałych elementów. Są nimi pomoc w bezpośrednim rozumieniu oraz proces uczenia sprowadzający się do zmiany zależności i niesamodzielności pozbawionej twórczego pierwiastka w stan samoorganizowania i osobistego kierowania swoim życiem z czynnym udziałem potrzeby sprawczości, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Działalność pomocowa nie może być przeszkodą do samodzielnego rozwoju jednostki rozumianej jako uświadomiona dążność do dezintegracji struktur rozumowo-duchowych, zapewniająca przewartościowanie w sferze aksjonormatywnej. Wychowawca, nauczyciel – jako strona kierująca procesem resocjalizacji – musi mieć na uwadze systematyczne pobudzanie aktywności skazanych gwarantujące zmiany w ich samoświadomości i samowiedzy o potrzebie indywidualnego penetrowania w sferze doznań i odczuć poznawczo-emocjonalnych. Interakcjonizm resocjalizacyjny nie może okazać się barierą dla samopomocy z udziałem ich adresatów, gdyż w przeciwnym razie staje się zwykłym zabiegiem przystosowawczym do z góry ustalonych reguł i norm postępowania. Niepobudzanie dynamizmu życia u skazanych w samodzielność decyzyjną co do alternatywnego sposobu urabiania celów, zadań i sensu swojego bytowania jest jałowym i próżnym inwestowaniem w rekonstrukcję ich osobowości z psychopatycznej ku osobowości prospołecznej. W działalności resocjalizacyjnej należy uszanować możliwości jednostki do samodzielnej introspekcji w celu wydobywania pozytywnych elementów drzemających w osobowych zasobach i potencjałach, aby one były podstawą do kształtowania zmian w określaniu jej profilu psychologicznego. Należy bezwzględnie zważać na potrzebę hubrystyczności rozumianej jako dostrzeganie wartości w każdym człowieku, gdyż jest on obdarzony przyrodzoną godnością, która zaświadcza o jego wyjątkowości i niepowtarzalności. Sięganie do wymiarów racjonalistycznych jednostki, a zwłaszcza wspomnianej godności, pozwala każdemu bytowi zauważyć możliwość zmiany drogą własnego wyboru opatrzonego wolnością i odpowiedzialnością za siebie. Mobilizowanie sił wewnętrznych poprzez samoaktywizację osób karanych pozwala im zdobywać nowe doświadczenia, które są w stanie zamrażać oraz eliminować doświadczenia, a także porażki będące obciążeniem i związane z ich tożsamością dewiacyjną.

Nowe wybory zachowań w przestrzeni życia indywidualno-społecznego bazujące na odnowie hierarchii potrzeb, przyswajaniu obowiązku moralnego i manifestowaniu realizmu ocenego, pochodnego intuicji i doświadczenia uczącego, motywują skazanych do przebudowy tożsamościowej z powodu samodzielnie postrzeganych zmian jakościowych, a nie rzeczowych, w następstwie pozyskiwania zaufania do samego siebie.

Jedynie akceptacja w całości przymiotów zaświadczających o poznaniu własnej wartości i zdolności do przewartościowywania doznań i odczuć w stronę przeżyć poznawczo-duchowych daje szansę skazanym na pokonywanie ograniczeń i dochodzenie do wszechstronnego rozwoju pozwalającego osiągnąć stan samorealizacji. Resocjalizacja jako działanie współtworzące na nowo podmiotowość i autonomiczność człowieka jest jednocześnie jego przemianą osobowościową. W procesie tym skazany powinien uczestniczyć jako kreator własnej zmiany osobowej, podejmując na poziomie atrybucji wewnętrznej wybory działań zmierzające ostatecznie do osiągania stanu ponownego zintegrowania jako konsekwencji rozbicia tożsamości dewiacyjnej w tożsamość emanującą zachowaniami i postawami prospołecznymi.

Oddziaływania resocjalizacyjne wobec osób odbywających karę pozbawienia wolności powinny wprowadzać ich do normalnych warunków życia w środowisku otwartym bez udziału jakichkolwiek środków kontroli zewnętrznej, lecz wymuszających odrodzenie się gotowości do całkowitej integracji ze sobą, innymi ludźmi oraz wytworami cywilizacyjno-kulturowymi. Stan ten osiąga się poprzez rozbudowanie elementów świata osobistego, odbieranego subiektywistycznie. Proces ten zmierza do ponownego kreowania tożsamości oraz zauważania konieczności partycypacji na poziomie dobra wspólnego z udziałem solidaryzmu społecznego, a także odnoszenia się w swoich wyborach zachowania i postaw do duchowego świata kultury, gdzie niezbędnym przymiotem osobowym jest wzbudzenie wewnętrznej akceptacji i zrozumienia, zapewniających rozrost przeżyć wolitywno-psychicznych.

W następstwie udanego procesu resocjalizacji instytucjonalnej w stosunku do skazanych za różne czyny kryminalne naruszające ład i bezpieczeństwo powszechne następuje u nich rozwój uniwersalnych kompetencji pozwalających funkcjonować całkowicie relewantnie poprzez manifestowanie autentycznej empatii i prospołeczności. Jest to możliwe dzięki pozyskiwaniu zdolności do współpracy, łatwości do przystosowywania się do zmieniających się warunków życia, wytrwałości, poczuciu

odpowiedzialności oraz poczuciu identyfikacji z innymi ludźmi i społeczeństwem na drodze pielęgnowania więzi osobowo-kulturowych w miejscach pierwotnych relacji rzeczowo-przedmiotowych.

Ponowne samotworzenie własnej podmiotowości jest odzewem na potrzebę udzielania człowiekowi przez samego siebie odpowiedzi na pytanie, kim on naprawdę jest, a także doświadczeniem pozwalającym zrozumieć innych ludzi od strony ich odmienności i różnorodności osobowościowej. W wyniku synergii obu tych działań jednostka zdobywa wiedzę oraz kompetencje i umiejętności pozwalające jej w wymiarze własnego intelektu i duchowej siły nadawać życiu wymiar aksjologiczny w odniesieniu do dobra indywidualnego, społecznego i ogólnokulturowego.

Podmiot organizujący sprawstwo resocjalizacyjne powinien występować nie w roli eksperta, doradcy czy pośrednika, lecz wyłącznie jako partner wskazujący konkretną propozycję dotyczącą ochrony dobrostanu zdrowia skazanego, będącą drogą do przemiany osobowej. Jedynym narzędziem, którym może posługiwać się obiekt w celu osiągnięcia zamierzonych celów, jest rozmowa przybierająca postać dialogu motywacyjno-wspierającego, będąca emanacją mądrości rozumowo-duchowej. W sferze przeżyć wolitywno-emocjonalnych ukierunkowanych na poznanie rzeczywistości leży sukces resocjalizacji jako filozofii bądź sztuki ukazywania drogi z drogowskazami i obiektami, aby każdy człowiek umiał nauczyć się przeżywać radość i szczęście, samodoznawać ból i cierpienie. Z udziałem wszystkich elementów dialogicznej narracji, tj. mowy etnocentrycznej, uznawania różnic, intelektualno-duchowej dyskusji, momentów dialogicznych, uwagi i wzajemnego zrozumienia oraz miłości różnicującej, wyrasta nowy człowiek o wartościach tożsamotwórczych.

Podstawowym przesłaniem resocjalizacji twórczej jest socjalizacja na warunkach życia we wstrzeźliwości. Termin ten ma znaczenie symboliczne i jest kluczem do zmiany o charakterze jakościowym przez odchodzenie od ograniczeń na rzecz odmienności życia. Każdy okres historyczny cechują właściwe dla niego określenia symboliczne stanowiące normy etyczne, prowadzące do realnego, racjonalnego i praktycznego przeżywania doświadczeń, które odpowiadają systemowi wysokich wartości. Współcześnie dla państwa prawa takim fenomenem metafizycznym, pozwalającym dotykać wartości w filozofii życia, jest dla człowieka wstrzeźliwość. Zwłaszcza osoba uwikłana w sytuacje konfliktowe na gruncie porządku normatywnego dzięki tej potrzebie uzyskuje możliwości do samodzielnie odkrywania pola głębszej i czystej wolności emocjonalnej

oraz pokoju wewnętrznego. Dymensje powyższe prowadzą człowieka do zastępowania rzeczy i bytów materialnych obiektami relewantnymi o substancjalności pozafizycznej. Osoba redefiniuje swoje cele, zadania i sens bytowania z pozycji przedmiotowej na poziom wrażliwości poznawczo-emocjonalnej pozwalający jej eliminować zmęczenie, niepokój i wysiłek dla posiadania i własności, a kanalizuje i intensyfikuje owe siły wewnętrzne na rzecz budowania swojej podmiotowości i autonomii w zakresie postrzegania wartości dobra indywidualnego, supraindywidualnego i transkulturowego. Nie można oprzeć się wrażeniu, że filozofia sprawiedliwego karania z udziałem resocjalizacji twórczej jest mistrzostwem w ukazywaniu skazanym autentycznego i kreatywnego człowieczeństwa, a nie kierowaniem ich na stałą segregację i izolacjonizm wspólnotowy.

Mityczne myślenie o wolności skazanych

Zaakceptowanie wzorca normatywnego dla integracyjnej praktyki powrotu skazanych do wolności po opuszczeniu miejsc odbywania kary pozbawienia wolności, polegającej na stanowieniu instytucjonalnej struktury organizacyjnej, jest typowym działaniem z zakresu inżynierii społecznej. Pozbawiony jest on cech i właściwości materialnych, pozwalających osobom osiągnąć zmiany w zachowaniu i postawach na podstawie samowychowania, samoświadomości, samopotwierdzenia oraz samorefleksyjności związanych z potrzebą przewartościowania ich dotychczasowego habitusu osobowego.

Zgodnie z teorią Pierre'a Bourdieu jednostka w swoim życiu odtwarza jakość i poziom egzystencji ze względu na wyuczone dyspozycje podmiotowe warunkujące postrzeganie, myślenie, odczuwanie i działanie¹. Posiadają one swoją wewnętrzną strukturę i dynamikę odpowiedzialną za stagnację, awans bądź degradację indywidualnego statusu pozycyjnego, pozostającego w korelacji z umocowaniem hierarchiczności wspólnotowej.

Tworzywem zespalającym stany zmysłowo-afektywne człowieka ze środowiskiem zewnętrznym jest makrosystem charakteryzujący się wielością i różnorodnością rozwiązań kulturotwórczych. W skali globalnej zatem zmiany ukierunkowane na intrapersonalne i interpersonalne działania

¹ P. Bourdieu, *Le Sens pratique*, Editions de Minuit, Paris 1980, s. 160-165.

transkulturowe w celu uwrażliwienia osoby na awans i pozytywne modyfikacje dymensji osobowościowych powinny w maksymalnym stopniu stwarzać realne i racjonalne warunki dla ekstensywnej ku temu motywacji i satysfakcji z kompensowania stanów nierówności poprzez twórcze do wartościowanie.

Preferowanie porządku prawnego, w tym rozwiązań instytucjonalnych, poprzez mechaniczne dobudowywanie w systemie readaptacji społecznej kolejnych organów władzy państwowej i samorządowej z jednoczesnym oddawaniem kompetencji sprawczych w tym zakresie dla proletariackich przedstawicieli filantropii i dobroczynności, prowadzi do pogłębiania zjawiska pauperyzacji i ekskluzji społecznej skazanych. Z pozycji dobra jednostki jedynie proces wtórnej socjalizacji pozwala jej uniezależnić się od przedmiotowego traktowania ze strony otoczenia, jeżeli wyzwala energię życiową w stronę proaktywnego łamania ograniczeń i barier pozwalających stawać się pełnowartościowym członkiem wspólnoty².

Włączanie skazanego na prawach równości stron do wspólnotowości jest działalnością odrzucającą izolacjonizm przestrzenny, co w warunkach systemu readaptacyjnego sprowadzać się powinno do eliminowania sytuacji deprywacyjnych. Tym sposobem redukuje się frustrację, odczuwanie ciągłego zagrożenia, wyobcowanie, doświadczanie nieudanego życia i obwinianie się za ten stan rzeczy. Wskazać też należy na brak wiary we własne możliwości, pesymizm, strach przed przyszłością oraz brak perspektyw na indywidualny rozwój³.

Oddziaływania interakcyjne nie mogą sprowadzać się do wykształcania u skazanych mechanizmów przystosowawczych sprzyjających zachowaniom sprowadzającym się do wycofania, apatii, buntu lub wtórnej agresywności. System normatywno-organizacyjny ograniczający się do zewnętrznej kontroli i zarządzania osobami wykluczonymi społecznie realizuje wyłącznie cele i zadania sprowadzające się do ich faktualizacji, czyniąc beneficjentów tego systemu całkowicie zależnymi od ich wykonawców. Ci ostatni stają się strażnikami i dozorcami w przestrzeni wolności, realizując wystandaryzowane usługi, które sprowadzają się do zaspokojenia podstawowych potrzeb egzystencjalnych skazanych. Pogłębia się stan alienacji i wykluczenia społecznego wśród tej grupy

² F. Mahler, *Marginality and Maldevelopment*, [w:] *Insights into Maldevelopment, Insights into Maldevelopment. Reconsidering the Idea of Progress*, red. J. Danecki, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1993, s. 172.

³ S. Sobczak, *Aksjologia i teleologia pedagogiki resocjalizacyjnej*, Wydawnictwo Elpil, Warszawa 2009, s. 32.

osób przyjmujących rolę biernych uczestników niemających wpływu na kreowanie zmian po stronie doświadczania życia wspólnotowego, rozumienia emocji, wyzwalania zachowań prospołecznych, samokontroli, nabywania umiejętności komunikacyjnych, przestrzegania reguł etycznych oraz określania strategii rozwiązywania sytuacji problemowych i opresyjnych.

Zachodzi zatem potrzeba oprotestowania rozwiązań jurydycznych dotyczących readaptacji skazanych, które są wynikiem niedojrzałej świadomości materialno-duchowej, budowanej przez społeczeństwo oraz przedstawicieli władzy na fragmentarycznej wiedzy. Jest ona głównie pochodną myślenia konserwatywnego i liberalnego oraz wnioskowania wspartego na mitach i archetypicznych stereotypach. Nie zawiera ona żadnych odniesień do myślenia idealizacyjnego, które pozwala przybliżyć się do istotnych czynników badanych faktów, zdarzeń i obiektów. Stąd zachodzi potrzeba przeorientowania świadomości osobowo-obronnej na zewnątrz-refleksyjną, aby wzbudzić zasadność zgłębienia wiedzy w kierunku mądrości. Można to uczynić za pośrednictwem filozofii, która wprost dostarcza prawdy o człowieku, o świecie, który nas otacza, o przeszłości i przyszłości. Jest niejako posłanniczką pomiędzy rzeczywistością realną a rzeczywistością idealną. Daje narzędzia do adaptacji na gruncie współczesnej cywilizacji rozwiązań aksjonormatywnych stanów powinnych, przynależnych do ontologicznej struktury wszelkich bytów i obiektów rzeczowo-duchowych.

Lenistwo i indolencja umysłowa po stronie tych, którzy tworzą prawo oraz stosują się do jego treści przed wprowadzeniem wartościowania etycznego opartego na hierarchii aksjologicznej i uwzględniającego podział wartości na wysokie i niskie, staje się bezpośrednią przyczyną usankcjonowania porządku społecznego opartego na segregacji, minimalizacji i fragmentaryzacji człowieka we wspólnocie. Doprowadza to do eliminacji procesu wzrastania i rozwoju osób karanych zamiast konfrontowania się przez nich z przeszłością kryminalną. Jedyne w wyniku samorefleksyjności oraz możliwości odnowienia potrzeby bezpieczeństwa, sprawiedliwości i sprawczości skazani mogą powrócić do przeżyć poznawczych, emocjonalnych i wolitywnych, warunkujących prospołeczne i empatyczne zachowania⁴.

⁴ N. Shover, *The later stages of ordinary property offender careers*, „Social Problems” 1983, nr 31, s. 39.

Kategoria zmian interpersonalnych w warunkach wtórnej socjalizacji skazanych powinna polegać na przeorientowaniu u nich wyboru działań opartych na kryteriach rzeczowych i utylitarnych na kryteria opatrzone właściwościami przynależnymi do kategorii uczuć transpersonalnych. Zabieganie o intensywność reaktywności emocjonalnej pozwala jednostce wyrobić w sobie mechanizm wewnętrznej samokontroli i samoświadomości, ułatwiając zrzucenie odpowiedzialności za przeszłość na rzecz dookreślenia jakościowo nowych celów życia. Osoba, uczestnicząc w różnorodnych interakcjach społecznych, nabywa gotowości do stopniowego wyzwiania stanu indywidualnej żarliwości i czynnej postawy egzystencjalnej, co jednocześnie sprzyja kształtowaniu się potrzeb wyższego rzędu związanych z sensem bytowania.

Readaptacja społeczna jako kulturotwórczy model wpisany w demokratyczny porządek prawny może być budowana na gruncie zaufania i odpowiedzialności przez wszystkie strony zaangażowane w procesie kontroli i zmiany społecznej. W tym celu wymiana, współpraca i koordynacja działań oparta na edukacji i uczeniu się powinna doprowadzić do wykształcenia się wzajemności, kooperacji, negocjacji, kompromisu, przyjaźni, społecznych umiejętności, prospołecznych aktywności, akceptowanych sposobów rozwiązywania sytuacji konfliktowych oraz wrażliwości emocjonalnej. Przebudowa struktury osobowościowej skazanych wykazująca uległość i zrozumienie wartości dobra wspólnego jest możliwa poprzez wypracowanie poczucia sprawiedliwości naprawczej, potrzeby ekspiacji i stanu przeżywania winy psychologicznej.

Ustanowienie terapeuty probacyjnego w miejsce zespołów do spraw readaptacji, powiatowych centrów oraz hosteli organizacji pozarządowych, w sposób zasadniczy rozszczełniłoby segregacyjny model inkluzyjny⁵. Jedynie w przestrzeni wolności emocjonalnej, wolnych wyborów, odpowiedzialności i swobody zaciągania zobowiązań na rzecz społeczeństwa skazany staje się bytem podmiotowym oraz dysponentem i twórcą własnego życia, oraz osobą zdolną do wszechstronnego rozwoju. W przeciwnym razie jednostka staje się środkiem podporządkowanym sterowaniu zewnętrznemu i podlega wpływom instytucji rządzących się atrybucją nakazowo-zakazową zamiast regułami powinnościowymi.

⁵ A. Baładynowicz, *Paradygmat inkluzji i katalaksji podstawą kreowania systemu integracji społecznej skazanych*, [w:] *Współczesne uwarunkowania i wzory procesów resocjalizacji, reintegracji, inkluzji*, pod red. K. Marzec-Holka, K. Mirosław-Nawłocka, J. Moleda, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2014, s. 19-53.

Jedynie w zróżnicowanym i otwartym środowisku, zdaniem Charlesa Cooley'a, mogą się wykształcić dymensje osoby postrzeganej jako istota społeczna, gdyż staje się ona tworzywem realizacji egzystencji biologicznej i psychoduchowej, własnej samorealizacji⁶.

Modelowanie systemu readaptacji społecznej skazanych poprzez instytucjonalne rozwiązania, które w dużej mierze powierzają władztwo dotychczasowym przedstawicielom sądownictwa i administracji więziennej, czyni go w sposób znaczący odcięty od wpływu społeczeństwa na sprawy związane z rzeczywistymi potrzebami osób karanych, od którego zależy skuteczność włączania ich do pozytywnych grup odniesienia. Dalej idącymi skutkami są niekorzystne zmiany zachodzące w świadomości powszechnej zakłamującej obraz kondycji psychofizycznej osób karanych⁷. W świetle teorii typów i form świadomości Zbigniewa Zaborowskiego wiąże się ona z sumą wewnętrznych i zewnętrznych doznań obejmujących zachowania jednostki poprzez realizowane role i stosunki społeczne, w których odgrywa ona znaczenie⁸. Można wyróżnić cztery formy świadomości: osobową, obronną, zewnętrzną i twórczą, które stają się wytworem rozwoju moralno-społecznego człowieka i odpowiadają za dynamikę kształtowania się jego podmiotowości.

Na gruncie kognitywnej interpretacji roli i znaczenia świadomości indywidualnej istnieje zdolność do odsłaniania natury duchowej jednostki do kreowania obrazu własnego życia oraz określania stopnia uspołecznienia i uczestnictwa w przeżywaniu wspólnoty. Osobowa, obronna i zewnętrzna forma świadomości podkreśla rzeczowy i przedmiotowy stosunek do człowieka oraz niską jego samoocenę w zakresie samostanowienia o sobie. Jedynie odmiana świadomości twórczej wyzwala mechanizmy życia decydujące o doznawaniu i odczuwaniu potrzeby autonomii, indywidualności i niezależności podmiotowej. Ponadto ta ostatnia perspektywa stanu świadomości sprowadza się do akceptacji osoby przez samego siebie, ze wszystkimi wadami i zaletami, i kieruje jej zachowania w stronę wtórnej integracji wspólnotowej, dzieląc doświadczenia uczące oraz realizm własnych wyborów.

⁶ Ch. Cooley, *Case Study of Small Institutions as a Method of Research*, „American Sociological Society” 1968, nr 22, s. 123-132.

⁷ B. Kamiński, *Granice modelowania globalnego*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1982, s. 72.

⁸ Z. Zaborowski, *Człowiek, jego świat i życie. Próba integracji*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2002, s. 13-15.

Reformowanie rzeczywistości z pozycji zmian ilościowych, a nie jakościowych, oraz dokonywanie korekt instytucjonalnych z pominięciem świata wartości i interakcjonizmu symbolicznego, bazującego na hierarchii aksjologicznej, doprowadza do preferowania strategii kontrolno-pomocowych. Ograniczają one sprawczość człowieka, redukując jego zdolności do wyboru działań alternatywnych oraz aplastyczności przystosowywania się do różnych sytuacji życiowych. Jednocześnie sankcjonują bierną postać samostanowienia o sobie i przerzucają odpowiedzialność za losy skazanych na osoby trzecie⁹.

Uszczelnianie wpływów środowiskowych poprzez kierowanie osób karanych w systemie readaptacji społecznej do wyizolowanych placówek resocjalizacyjnych ogranicza sieć interakcjonizmu, która z kolei wywiera wpływ na poziom ich wiedzy, samoświadomości i pozyskiwania umiejętności zaradności życiowej. Zminimalizowanie wymiany bodźców pomiędzy uczestnikami systemu a społeczeństwem wpływa na utwierdzenie znaczenia i roli, jaką odgrywają stereotypy, mity i myślenie konserwatywno-liberalne w odbiorze postrzeganej rzeczywistości. Społeczna odpowiedzialność za innych to budowanie wrażliwości emocjonalnej wyzwalającej świadomość partycypacyjną polegającą na rzetelnej wiedzy o funkcjonowaniu więźniów i ich możliwościach identyfikowania się z pozytywnymi grupami oraz wytwarzania ze wspólnotą trwałych relacji na podstawie więzi osobowo-kulturowych¹⁰.

Formuła społeczeństwa podzielonego na tych, którzy przestrzegają porządku prawnego i tych, którzy mają styczność z wymiarem sprawiedliwości z powodu naruszania ładu i bezpieczeństwa powszechnego w świadomości ludzi wyzwala przekonanie o braku wzajemnego zaufania i generalnej niechęci do wspólnych działań grupowych przekraczających granice usprawiedliwionego zawinienia. Fragmentaryzowanie i spolaryzowanie interwencji readaptacyjnych na rzecz osób wchodzących w konflikt z prawem przez nadbudowywanie struktury organizacyjnej poza normalną rzeczywistością kontaktów wspólnotowych rodzi znaczące ograniczenie prawidłowego odbioru ich wizerunku, a tym samym powoduje zniekształcenia obrazu samoświadomości zewnętrznej w społeczeństwie.

⁹ A. Giddens, *Ryzyko, zaufanie, refleksywność*, [w:] *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, pod red. U. Beck, A. Giddens, S. Lash, przeł. J. Konieczny, Wydawnictwo Znak, Warszawa 2009, s. 250-252.

¹⁰ E. Diener, M. Diener, *Cross-cultural correlates of life satisfaction and self-esteem*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1995, nr 68, s. 653-668.

Dodać należy, iż zakłócony i niepełny przepływ informacji ze względu na wykluczające i defaworyzujące podejście do problematyki wsparcia i terapii skazanych w warunkach wolnościowych powoduje negatywne konsekwencje po stronie deklarowanego i realizowanego poziomu pomocowości grupowej dla tej kategorii osób. W nawiązaniu do teorii Antonovsky'ego wsparcie społeczne przybrać może postać instrumentalną, informacyjną, wartościującą i emocjonalną¹¹.

W przypadku świadomości ogólnoludzkiej, obciążonej przekazami ułomnej i zakłamanej diagnozy co do kondycji psychofizycznej skazanych, wsparcie społeczne staje się fasadowym działaniem i nie przybiera wartościowych form pozwalających kompensować ich nierówności na poziomie habitusu pozycyjnego. Niekorzystny stan świadomości zewnętrznej społeczeństwa, wywierający bezpośredni wpływ na jego reakcje i postawy w stosunku do osób naruszających porządek prawny, można określić jako zjawisko mitologizacji prawdy. Eliminuje ono społeczny komfort w relacyjności interpersonalnej, akceptację inności oraz tolerancję wobec różnic, co w konsekwencji powoduje, iż ta grupa ludzi uznaje swoją sytuację życiową za banicję, ekskludując czy defaworyzując we wspólnotowości.

Analizowany system readaptacji więźniów dostarcza wiedzy, że jest on zaprojektowany w oparciu o myślenie użyteczne w kategoriach administracyjno-ekonomicznych mające zapewnić spójność i homogeniczność instytucjonalną. Natomiast źródłem esencji dla kulturowych modeli społecznych mogą być wyłącznie wysokie wartości, które stają się realnymi drogowskazami zmian o charakterze obiektywnym i logicznym, przebudowującymi aktualną rzeczywistość. Porządek aksjologiczny obejmujący wszystkich uczestników systemu podkreśla, iż dzięki wyborom idealizacyjnym zmierzać można skutecznie do urzeczywistnienia ideału sprawiedliwości. Na poziomie równości, wzajemnej akceptacji i zrozumienia, a przede wszystkim uszanowania podmiotowości i autonomii, zakreślać należy ramy etyczne dla społecznych zachowań¹². Dobro indywidualne skazanych zostało znacząco ograniczone poprzez zawężenie pola ich wolności emocjonalnej oraz prawa do wyboru na skutek reglamentowania podmiotów egzosystemu uprawnionych do świadczenia bezpośrednich i pośrednich działań wsparcia na ich rzecz.

¹¹ A. Antonovsky, *Unraveling the mystery of Health. How people manage stress and stay well*, Jossey-Bass Publishers, San Francisco – London 2007, s. 202-206.

¹² M. Heidegger, *Zasada racji*, Wydawnictwo Baran i Suszczyński, Kraków 2001, s. 79-81.

Niezbywalnym i powszechnym atrybutem człowieczeństwa jest stan wolności emocjonalnej i tym samym tworzenie systemu instytucjonalnego minimalizującego jego permisywność; jest niczym innym jak działaniem odgradzającym komunikację społeczną zmierzającą w stronę identyfikowania się jednostki z dobrem wspólnym. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest oduczenie się uczestników tych gett społecznych zachowań alterocentrycznych z powodu pomniejszania przestrzeni wolności i podejmowania wobec nich zachowań segregacyjnych. Dążąc do wydzielania w warunkach wolnościowych określonych instytucji kulturowych, uprawnionych do świadczenia usług readaptacyjnych, władza wyznacza prymat dla kontroli i zmiany właściwej dla inżynierii społecznej zamiast dla postępowania humanitarnego wspartego na poszanowaniu wartości życia człowieka bez jakichkolwiek ograniczeń. Jednostka poddawana standardowym regułom i formalnym procedurom strategii integracyjnej w zawężonej przestrzeni wspólnotowej odbiera swoją sytuację jako skrajnie zdehumanizowaną adaptację formatyzującą jej życie jako pułapkę i ponowne uwięzienie¹³.

W oddziaływaniach przybierających formułę integracyjności zindywidualizowanej należy pamiętać o potrzebie wzbudzania sił twórczych w człowieku poprzez urabianie jego zdolności i zainteresowań oraz podejmowanie wysiłku i ryzyka gwarantujących odzyskanie poczucia własnej wartości, skuteczności i bezpieczeństwa osobowego. Jednostka w świecie wolnym powinna odzyskać: autokreacyjną motywację, allocentryczną percepcję i wysoką wrażliwość emocjonalno-uczuciową, gdyż gwarantują one udane powroty do społeczeństwa po odbyciu kary pozbawienia wolności. Za ich udziałem mechanizm życia oparty na samoświadomości oraz samokontroli wyzwala dynamizmy rozwojowe, pozwalające osobom karanym cieszyć się życiem, podejmując odpowiedzialność za swoje wybory zachowań o cechach prospołecznych i empatycznych.

Dymensje osobowościowe odpowiedzialne za wtórną socjalizację w postaci pozytywnej samooceny, kompetencyjności oraz samorefleksyjności mają szansę stać się profilem psychologicznych zmian tylko w warunkach zapewnienia skazanemu prawa do doznawania i odczuwania wolności emocjonalnej oraz prawa do swobodnego wyboru z pozycji dobra osobowego, pozostającego w zgodności z dobrem supraindywidualnym.

¹³ C. Webster-Stratton, J. Reid, M. Hammond, *Preventing conduct problems, promoting social competence: A parent and teacher training partnership in Head Start*, „Journal of Clinical Child & Adolescent Psychology” 2001, nr 30, s. 283.

W konsekwencji przeżywania przez jednostkę stanu własnej niezależności i podmiotowości, w następstwie wolności i odpowiedzialności za siebie, może wyzwoić się sublimacja zachowań i postaw prospołecznych oraz empatycznych. Miarą uszlachetnienia człowieka w tym aksjologicznym klimacie sprzyjającym odbudowie reaktywności emocjonalnej oraz poprawnych relacjach interpersonalnych jest zdolność do ponoszenia pełnej odpowiedzialności za swoje czyny i możliwość wyzwalania stanów powinnościowych w stosunku do innych ludzi.

Podmiotowość człowieka jako centrowa wartość dla definiowania strategii oddziaływań readaptacyjnych obejmująca trzy wartości cząstkowe w postaci wolności i prawa do swobodnego wyboru, odpowiedzialności oraz zaciągania dobrowolnych zobowiązań na rzecz wspólnoty stanowi etyczny drogowskaz prowadzący do czynnego i aktywnego życia z odrzuceniem skłonności do naruszania porządku prawnego.

Mechanistyczne podejście do realizowania systemu wsparcia i pomocy skazanemu opuszczającemu zakłady karne, w oparciu o kategorie użyteczności w sferze ekonomiczno-administracyjnej, jest przykładem lekceważenia wartości społecznych, które odgrywają istotną rolę w tym procesie. Afirmowanie tych okoliczności jako źródła prawa pozytywnego deprecjonuje substancjonalność świadomości w hierarchii dymensji odpowiedzialnych za zmiany osobowościowe i odbiera moc sprawczą w jakościowej rekonstrukcji rzeczywistości społecznej¹⁴. Regułą logicznego i sprawiedliwego wnioskowania, opartego na doświadczeniu rozumowo-duchowym, jest antycypowanie świadomości przed reformowaniem porządku normatywnego i odsunięcie na ostatnie miejsce w zestawie ważności predyktorów dla dobra wspólnego kryteriów ubocznych i przyczynkarskich.

Ład aksjologiczny postrzegany dla życia zbiorowego definiowany jest jako solidaryzm społeczny i w sensie materialnym oznacza kulturotwórcze rozwiązanie modelowe charakteryzujące się poszanowaniem trzech wartości modalnych w postaci uczciwości, pomocowości i skuteczności. Stają się one bytami ontologicznymi w procesie wymiany współpracy i kooperacji pomiędzy wszystkimi podmiotami zaangażowanymi na rzecz osiągnięcia celów i zadań związanych z udanymi powrotami skazanych do wolności po okresie uwięzienia.

¹⁴ Z. Zaborowski, *Świadomość i samoświadomość człowieka*, Wydawnictwo Eneteia, Warszawa 1968, s. 62.

Prawo ustawowe wprowadzające regulacje w sferze partycypacji ogólnospołecznej nie powinno cechować się formalizmem, a preferować wybory z jednej strony wzbogacające rzeczywistość poprzez projektowanie dotychczas nieznanymi kreatywnymi rozwiązaniami, z drugiej zaś strony – dążyć do umocowania i legalizacji statusu wymagającego wsparcia i pomocy na tym samym poziomie ważności co świadczący tego rodzaju usługi. Interwencje o charakterze terapeutycznym powinny znosić wszelkie zależności podporządkowania czy uległości, a tym samym pozwalają człowiekowi odzyskiwać poczucie bezpieczeństwa i autonomii. Jedynie w klimacie komunikacji społecznej opartym na więzi osobowo-kulturowej, bez żadnych wywyższeń i degradacji podmiotowej oraz dialogu motywacyjno-wspierającym, należy podchodzić do organizowania interwencji readaptacyjnych dla osób karanych.

Solidaryzm wspólnotowy staje się algorytmem skojarzeniowym głoszącym, iż *summum ius summa iniuria* (zbyt formalne prawo może stać się niesprawiedliwością i krzywdą) oraz podkreślającym *omnia mea mecum porto* (wszystko co posiadam, niosę ze sobą, prawdziwym bogactwem jest wartość wewnętrzna). Te słowa przypisywane przez Cyncerona greckiemu filozofowi Biasowi z VI w. p.n.e. mogą być podstawą racjonalnego i transkulturowego rozumowania dla zachowania spójności i jedności dobra osobowego z dobrem wspólnym¹⁵. W aktualnym modelu reintegracyjnym stosowanym względem osób wchodzących w konflikt z prawem przyjmuje się wizję rozwiązań legislacyjnych o charakterze reifikacyjnym zamiast biocentrycznego, która instrumentalizuje człowieka i wyznacza mu narzucone wzorce postępowania. Jest on traktowany przedmiotowo, poddany kontroli zewnętrznej bez jakichkolwiek ingerencji w świat indywidualizmu psychicznego, co czyni go biernym uczestnikiem podejmowanych działań przystosowawczych do bezkonfliktowego funkcjonowania w społeczeństwie. Akceptowanie ładu i bezpieczeństwa jako kategorii wspólnotowej może zyskać rangę indywidualnej dyrektywy celowościowego zachowania, jeżeli w oparciu na świadomości rozumowo-duchowej jednostki stanie się uwewnętrzną normą. Należy pamiętać, że przeorientowanie działalności człowieka wymaga uprzedniej i świadomej wewnętrznej zgody na tego rodzaju wybór, za którym musi podążyć mechanizm życia domagający się jej potwierdzenia w środowisku społecznym.

¹⁵ M. Szyszowska, *Zarys europejskiej filozofii prawa*, Wydawnictwo Temida 2, Białystok 2009, s. 117.

Pominięcie wartości, a tym samym odrzucenie myślenia idealizacyjnego pozwalającego odkrywać je w realnej rzeczywistości, można zaobserwować także w aktualnym systemie readaptacji więźniów, zważając na uregulowania odnoszone do sfery transkulturowej. Chodzi tutaj o tożsamość cywilizacyjno-kulturową wspartą na dwóch cząstkowych wartościach w postaci akceptacji i zrozumienia, która powinna być wpisana jako kanon do porządku państwa prawa. Reguły normatywne kierowane w stronę wszystkich potencjalnych adresatów analizowanego systemu powinny podkreślać znaczenie i rolę każdego człowieka do życia we wspólnocie poprzez uszanowanie jego indywidualizmu, inności, odmienności i różnorodności. Tym sposobem zaprowadza się rządy społeczeństwa demokratycznego i otwartego, podatnego na pluralizm i tolerancję. Poprzez działalność integracyjną wyrastającą na fundamencie świata wartości w warunkach pełnej i nieograniczonej wolności osiągać można stany akceptacji i zrozumienia dla poszczególnego człowieka, będące gwarancją jej skuteczności.

Wkomponowanie wzorca w postaci tożsamości kulturowej do modelu prawno-organizacyjnego interwencji readaptacyjnych w stosunku do więźniów może nastąpić poprzez poszerzenie relacyjności i wymienności usług oraz oceny ich zasadności z pozycji zabiegania o jedność i zespolenie dobra jednostkowego z dobrem kolektywistycznym. Wartości są wyłącznymi kategoriami pozwalającymi wprowadzić porządek społeczny na podstawie konsensualizmu, porozumienia i ugody, a tym samym odrzucić ład wspólnotowy, wyzwalamy postawy segregacyjne, dominację silniejszych nad słabszymi i władztwo zarządzania ludźmi z powodu ich ułomności psychofizycznych i społecznych.

System ponownej adaptacji skazanych do wolności należy wznosić wyłącznie na podglebiu oddziaływań edukacyjnych, pomocowych i terapeutycznych, pozwalających wykształcić w społeczeństwie powszechne przekonania o nadrzędności wartości, a nie bytów rzeczowych w skutecznym porządkowaniu i udoskonalaniu istniejącej rzeczywistości. Trwała zmiana świadomości rozumowo-duchowej wszystkich przedstawicieli życia zbiorowego jest zacznym myślenia, mówienia i działania na rzecz równego traktowania wszystkich ludzi, bez względu na ich uprzednie doświadczenia życiowe. Zrzucając z siebie pęta zniewolenia rozumu i duchowości, człowiek jest w stanie zauważyć innego, jak siebie samego, pod względem przynależności do wspólnoty, formy życia i posiadanego habitusu społecznego.

Konkludując rozważania na temat sposobu postrzegania osób dokonujących czynów karalnych we wspólnocie ogólnoludzkiej, należy odnotować przede wszystkim ich powszechny schematyzm i szablonowość myślenia, efektem którego jest utwierdzenie w prawie wyłącznie zmian ilościowych, a nie jakościowych. Tego rodzaju wartościowanie warunkuje pozornieść przekształceń i umacnia mityczno-magiczne wyobrażenia, sądy i oceny dotyczące tej grupy społecznej. Zmiany przybierają postać uwstecznienia rzeczywistości, sankcjonując stagnacyjny wybór modernizowania kulturowego systemu instytucjonalnego na rzecz readaptacji skazanych. Służy to utrzymaniu dwubiegunowego podziału społeczeństwa opartego na dominacji władzy, przewagi i siły jednych nad drugimi. Z założenia eliminuje się dążenia zakładające scalenie oraz zjednoczenie się w granicach homogenicznej wspólnoty. Rozwarstwienia grupowe, prawne, kulturowe, stanowiące wartość samą w sobie, nie przekładają się na konstruowanie sprawiedliwych systemów instytucjonalnych zakładających pojednanie, wymianę, współpracę czy wzajemny rozwój. Osoby przejawiające zróżnicowanie cech osobowościowych warunkujących zachowanie nieuważne i niedojrzałe są odbierane jako gorsze i zasługujące na karanie poprzez: ekskluzję, banicję społeczną i izolacjonizm przestrzenny. Akt społecznego wymiaru sankcji penalnej określany jako działanie represyjne, a nie jako odpowiadający warunkom odwetu humanitarnego, uniemożliwia w skali wyborów podejmowanie prób zmiany świadomości powszechnej o prawie człowieka do zachowań niegodziwych i degeneratywnych, a jednocześnie prawie do moralnej autopoprawy z jego strony manifestującej się potrzebą czynnego i proaktywnego życia we wspólnocie. Czyn przestępczy nie powinien odbierać sprawcy możliwości do każdorazowego pojednania się z ofiarą i społeczeństwem, i tym samym readaptacji w środowisku wolnościowym; podporządkowanie swemu zasadniczemu celowi jest pozytywnym przykładem kształtowania demokratycznych praktyk we wspólnocie ogólnoludzkiej. Zgodnie z postępowaniem wzorowanym na usługach edukacyjnych oraz dzięki pomocy w odnowieniu zerwanych więzi z grupami pozytywnego odniesienia skazani zachowują szansę ponownego włączenia się do życia społecznego. Reglamentowanie i uszanowanie tych oddziaływań odbiera moc sprawczą i czyni proces readaptacji w opinii powszechnej jako zło konieczne lokowane na końcu hierarchii ważności zadań supraindywidualnych. Przekłada się to na model prawno-organizacyjny systemu, który preferuje minimalizm i ubóstwo partycypacyjne

oraz względną autonomiczność stron, uciekając całkowicie od kategorii aksjologicznych.

Wybór przyjętych rozważań normatywnych, bazujących na paradygmacie strukturalno-funkcjonalnym, zdecydowanie odcina się od konstruktury myślenia humanistyczno-interpretatywnego. W strategii działań celowościowych oznacza to przyjęcie kryteriów użyteczności w postaci raportowania cech ekonomiczno-finansowych, które faktualizują proces readaptacji. Natomiast skazani traktowani są przedmiotowo i odbierana jest im niezależność, gdyż podlegają ocenie wyłącznie ze względu na przydatność do realizacji celów wobec nich nadrzędnych, które wyznaczają interes zorganizowanej społeczności. Ponadto osoba nie jest sama w sobie celem kontroli i zmiany, lecz jedynie środkiem do celu. Człowiek utożsamiany jest niemal bez reszty z rolami społecznymi, które wyznacza mu system i weryfikowany pozostaje ze względu na to, w jaki sposób wypełnia przypisywane mu zadania. Zaakceptowanie urzeczowionej struktury interwencji readaptacyjnych powoduje, iż osoby karane traktowane są jako obiekty materialno-duchowe, podlegające sterowaniu zewnętrznemu i całkowicie są zdeterminowane przez stosunki grupowe będące przestrzenią ich życia. Stają się zatem w ramach systemu instrumentami dowolnych manipulacji przybierającymi postać materiału, który daje się urobić i wymodelować z wykorzystaniem represji, behawioralnego warunkowania czy złożonych zabiegów kontroli opartych na znajomości obiektywnych procesów psychicznych człowieka.

Przyjęcie relewantnego modułu prakseologicznego w przedzałożeniowym myśleniu aksjologicznym wiązałoby się z afirmacją paradygmatu humanistyczno-interpretatywnego, uznającego osobę za wartość samą w sobie, której przypisać należy autonomię i podmiotowość bez jakichkolwiek ograniczeń.

Usankcjonowanie w prawie ustawowym płaskiej i jednolitej struktury instytucjonalnej systemu readaptacji społecznej, dobudowanej mechanicznie do istniejącego i niezreformowanego systemu penitencjarnego i systemu wolności dozorowanej, jest wyrazem wniosku prostego – symplistycznego oraz niedokładnego – symplicystycznego. Te trzy segmenty polityki kryminalnej wzajemnie się przenikają i każdy z nich ma decydujący wpływ na ich treść, dynamikę i głębię zmian. Jest sprawą niemożliwą w fazie readaptacji więźniów, nadrobić braki i opóźnienia w zakresie pracy, nauki, świadczeń materialnych, wyrównywania habitusu społecznego oraz zmian osobowościowych rzutujących na ich postawy

antagonistyczno-destruktywne, jeżeli uprzednio nie zminimalizuje się stanów dysfunkcyjnych rzutujących na kontynuowanie kariery kryminalnej w stadium wykonywania bezwzględnej kary pozbawienia wolności oraz w okresie próby w ramach wolności dozorowanej.

Przyjąć należy optymalny model sprawiedliwości karzącej, uwzględniający dywersyfikację środków penalnych, rozbudowany model probacji, obowiązkową pracę i naukę, w sytuacji gdy skazany nie dysponuje kwalifikacjami zawodowymi zapewniającymi niezależność egzystencjalną oraz kuratorski system bazujący na rozwiązaniach właściwych dla kurateli klinicznej i wskazującej preferowaną metodę pracy z indywidualnym przypadkiem (*casework*). Pominięcie tych spraw czyni system normatywno-organizacyjny zbiorem jedynie prymitywnych rozwiązań legislacyjnych w zakresie stosunków społecznych i ze względu na redukcję myślenia ontologiczno-gnozeologicznego.

Wyrugowanie z warstwy aksjologiczno-teleologicznej koniecznych aksjomatów dla urzeczywistnienia systemu readaptacji społecznej dla osób naruszających porządek prawny w postaci reguł synergii, kontekstu, równoważności i zasadności, ogranicza przedmiotowy jego zakres co do udziału odpowiedzialnych podmiotów gwarantujących skuteczność działań. Psychopedagogiczna diagnoza sytuacji życiowej skazanych dowodzi, iż wymagają oni specjalistycznych procedur oddziaływania ze względu na zaawansowany stan degradacji osobowości, a także deformacji zdrowia somatycznego, związany z przestępczością. Tego rodzaju okoliczność wymusza usytuowanie profesjonalnej instytucji, mogącej świadczyć endemiczne usługi. Zamiast zespołów i powiatowych centrów readaptacyjnych, przybierających postać aparatu administracyjnego, powinno się powołać ośrodki diagnostyczno-terapeutyczne, tworzące układ sieciowej struktury wsparcia i rozwoju dla osób karanych. Ze względu na specyfikę strategii oddziaływań pomocowych, przybierających postać świadczeń edukacyjnych, diagnostycznych, socjalno-bytowych oraz integracyjno-przystosowawczych, celowym byłoby powołanie nowego wykonawcy zadań w osobie asystenta probacyjnego¹⁶. Oddawanie uprawnień przygotowanym do tego specjalistom powinno zderzać się ze zjawiskiem przebudowy samoświadomości społecznej, w wyniku którego wykreowane zostaną nowe reguły postępowania wsparte na myśleniu idealizacyjnym, gdzie proces readaptacji więźniów będzie powszechnie rozumiany

¹⁶ A. Bałandynowicz, *Probacyjna sprawiedliwość karząca*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 317-320.

jako działalność inkluzyjna i pomoc pozwalająca wyjść osobie z sytuacji opresyjnej. Utrwalić się musi przekonanie na poziomie wrażliwości emocjonalnej oraz rozumu, iż za pośrednictwem aktów społecznej odpowiedzialności wszystkich ludzi tworzących wspólnotę można realizować porządek prawny bliźniaczo powiązany z ideałem sprawiedliwości.

Sprawiedliwe karanie

Rozważając zagadnienie istoty i sensu prawa jako wytworu kulturowego podążającego w stronę majestatu biocentryzmu, należy zatrzymać się nad kwestią środków i narzędzi, którymi ono włada w celu wypełnienia owej misji. Zaliczyć tu należy grupy: kary jako reakcje społeczeństwa, ofiar oraz cywilizacji i kultury na zachowania naruszające powszechny ład i bezpieczeństwo wspólnotowe. Można na podstawie wiedzy antropologiczno-filozoficznej i prawno-kognitywistycznej postawić tezę, iż system sankcji penalnych w każdym państwie zaświadcza o jego realnych i racjonalnych działaniach na rzecz urzeczywistnienia w praktyce ideału sprawiedliwości. Posługując się dziejową i historyczną perspektywą wnioskowania, należy odnotować, iż kary przyjmowały postać zemsty, represji, terroru czy odwetu. Zawsze były bodźcem przykrym i dolegliwym w granicach rodzajowości rzeczowo-duchowej zakładającej osiągnięcie pozytywnych zmian polegających na powstrzymaniu się jednostki przed ponawianiem antyspołecznych zachowań.

Pozytywna reakcja indywidualna po stronie sprawcy jednocześnie zachowywać powinna moc sprawczą względem potencjalnych i przyszłych osób naruszających porządek prawny. Zaznaczyć należy, iż władza karania określiła trzy warianty modelowania sankcji penalnych na podstawie substratu: pozbawienia wolności, ograniczenia wolności bądź pełnej wolności. Uznano, iż definiowanie polityki kryminalnej jest najbardziej użyteczne z punktu widzenia rządzących, gdy zakłada ona prymat kar opartych na przestrzennej izolacji zewnętrznej i wewnętrznej w stosunku do innych sankcji. Osadzenie w świadomości powszechnej owego przekonania i sądu wartościującego doprowadziło do pełnej majoryzacji stanowienia kar izolacyjnych, jako zgodnych z nią¹⁷.

¹⁷ Zob. A. Balandynowicz, *Pogranicza człowieczeństwa*, Wydawnictwo Fundacja Ubi societas, ibi ius, Warszawa 2018, s. 335-397.

Na przestrzeni wieków dokonywana była i nadal ma miejsce zaplanowana manipulacja o zasięgu cywilizacyjno-kulturowym, iż to władza mająca siłę i autorytet formalnoprawny określa prawdziwość poznawczą, kierując się kryteriami utylitarnymi i technokratycznymi. Manifestując na zewnątrz staranność zabiegania o ład i bezpieczeństwo indywidualno-kolektywistyczne w postaci dyktatu normatywnego, skolonizowała i sformatyzowała mechanizm życia każdego człowieka. Tym sposobem jednostka wyeliminowała udział samopotwierdzania i samorefleksyjności, a jej świadomość i wiedza zredukowane zostały do zasobów i potencjałów rozwojowych gwarantujących konformizm i wyłącznie pierwotne przystosowanie społeczne.

Sankcje karne charakteryzują się zemstą, represją czy terroryzmem, wskazują na niewspółmierność czynu do rodzajowej dolegliwości, stanowiącej jej treść. Tym sposobem następuje całkowite zaprzepaszczenie celów polityki karania, gdyż ogranicza się ona wyłącznie do zadawania bólu i cierpienia człowiekowi poza uzasadnione potrzeby wynikające z samej dolegliwości sankcji penalnej. Przekraczanie granic dolegliwości w karze doprowadza jednostkę do stanu buntu, oporu i walki, a nie społecliwości poprawczej polegającej na zmianie zachowań antyspołecznych na działania prospołeczne i empatyczne¹⁸.

Jedynie wariant karania bazujący na koncepcji odwetu zakłada równowagę i proporcjonalność pomiędzy czynem a zastosowaną reakcją karzącą. Jest to wybór postępowania w sferze publicznoprawnej wskazujący na konieczność realizacji potrzeby sprawiedliwego karania jako gwarancji i zabezpieczenia dobra jednostkowego, supraindywidualnego i transkulturowego. Jego efektem jest także stanowienie prawa do sprawiedliwej kary, co powoduje, że osoby naruszające porządek prawny mają świadomość i wiedzę o konieczności zastosowania reakcji karzącej.

Prawo skazanego do sprawiedliwej sankcji za czyn kryminalny to także działania w warunkach odwetu humanitarnego, które nakazują bezwzględne traktowanie sprawcy jako celu, a nie środka do celu. Tym sposobem akceptuje się jego podmiotowość jako wartość samą w sobie i osłania oraz chroni się ją przed wszelkimi zachowaniami o charakterze niszczącym i destrukcyjnym. Rodzaj kary i sposób jej wykonywania nie powinny ograniczać żadnych swobód i wolności obywatelskich skazanych

¹⁸ Zob. A. Bałandynowicz, *Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa. Konteksty antropologiczno-fizjologiczne*, wyd. 3, Wolters Kluwer, Warszawa 2019, s. 13-48.

poza uzasadnione rygory związane z jej substancjonalnością, postrzeganiem dyscypliny formalnej i zakazem samowolnego opuszczenia miejsca jej odbywania. Co więcej, prawo do sprawiedliwego karania nie powinno mieć charakteru sprawczego o zasięgu lokalnym, lecz respektować cywilne, świeckie standardy cywilizacyjno-kulturowe w zakresie praworządnego i godnego traktowania osób skazanych¹⁹. Wykluczają one możliwość reglamentowania normatywnego przybierającego postać deprywacji wtórnych jako treści kary sprowadzających jednostkę do roli środka lub rzeczy.

W świetle aktualnej wiedzy kognitywistycznej adaptowanie teorii sprawiedliwości naprawczej do polityki kryminalnej pozwala generować rozwiązania aksjonormatywne zbliżające się do źródła prawdy w postaci określoności systemu probacji. Opiera się ów system na karach średniej mocy i karach wolnościowych, które wypełniać mają podstawową funkcję w postaci restrykcji i zadośćuczynienia. Wyrównanie strat materialnych i duchowych staje się konieczną dymensją uaktywniającą świadomość intelektualną oraz psychoduchową skazanego w procesie karania²⁰. Należy przywrócić czynne i aktywne uczestnictwo sprawcy na rzecz ofiary i społeczeństwa oraz cywilizacji i kultury, gdyż jedynie tym sposobem można pozyskać zaufanie i odpowiedzialność pomiędzy wszystkimi stronami biorącymi udział w przedsięwzięciach wykonawczych. W przedmiocie sprawiedliwego karania materialnym wyznacznikiem zobiektywizowanego postępowania jest wzbudzenie u skazanego czynnego żalu za czyn w postaci przeżyć poznawczych i emocjonalno-wolitywnych domagających się restytucji i zadośćuczynienia za krzywdę. Jedyne z udziałem indywidualizmu psychicznego i pozyskiwanej samowiedzy o charakterze etycznym człowiek jest w stanie wyzwolić doznania i odczucia na poziomie atrybucji wewnętrznej gwarantującej powstrzymanie się w przyszłości od zachowań antyspołecznych.

Cywilizacja premiująca kary oparte na zemście, represji czy terrorze stanowi o rozwiązaniach prawnych, którym przypisać można jedynie miano reliktywości kulturowej. Wynika to z faktu, iż podważają one ideał braterstwa ludzi, brutalizują obyczaje oraz wykluczają skazanych ze struktury życia zbiorowego. Dodać należy, iż sankcje penalne bazujące na substracie pozbawienia wolności same w sobie odznaczają się

¹⁹ Zob. M. Szejnkowska, *System kar dyscyplinarnych wobec osadzonych odbywających karę pozbawienia wolności*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019, s. 110-120.

²⁰ Zob. A. Baładynowicz, *Probacyjna sprawiedliwość...*, s. 317-360.

ponadracjonalną dolegliwością, która uniemożliwia osiągnięcie pozytywnych zmian osobowościowych prowadzących do prospołecznych wyborów zachowań ze strony skazanych.

Dziejowa ewolucja kar sankcjonująca rozwiązania penalne oparte na całkowitej izolacji zewnętrznej i wewnętrznej stanowi, iż władza sądu nie tworzy tożsamości społecznej na podstawie tego typu narzuconej ideologii, i tym samym paradoksalnie nie ma mocy prawomocnego rozkazywania ani realnego kontrolowania ludzkich zachowań. System prawny pozbawiony pierwiastka tożsamościowego rezygnuje ze świata uniwersalnych i podstawowych wartości oraz określoności relacji interpersonalnych wspartych na dialogu motywacyjno-wspierającym. Prowadzi to do formatyzowania geometrii wspólnotowej w oparciu na myśleniu odwetowym i represyjnym oraz matrycy rozważań konserwatywnych wyłącznie w kierunku immanencji, a nie transgresji. Rzeczywistość pozbawiona odniesień do świata wartości i partycypacyjności wspólnotowej opartej na wzajemnej komunikacji oraz eliminująca wtórne integralne przystosowanie jednostki staje się obrazem instytucjonalnego porządku zawieszonego w próżni aksjonormatywnej. System prawny stworzony jest dla urzeczywistnienia prawdy, w tym ideału sprawiedliwości, poprzez zaprowadzanie rządów humanitarnego karania, a przybiera całkowicie odmienne oblicze: odbiegające od założeń idealizacyjnych sprawiedliwego karania i prawa skazanego do zasłużonej kary. Dowodzi to procesowi ekstatyczności organów władzy sądu co do zakresu sformalizowanego porządku prawnego w odniesieniu do polityki kryminalnej państwa: „Kary raczej zaostrzają zbrodnie niż je tępią; rodzą nie chęć czynienia dobrze, ale jeno baczność, by się nie dać przyłapać na złoczynstwie [...] Jeśli nie znajdziemy w sobie samych nakazu czynienia dobrze, jeśli bezkarność ma nam obstać za sprawiedliwość, to w ileż złoczynstwa możemy codziennie popaść!”²¹.

Szczególnie drakońską karą jest sankcja związana z wykluczeniem człowieka z życia we wspólnocie. Można ją porównać z aktualnie stosowaną karą wieloletniego lub dożywotniego pozbawienia wolności. Utrata więzi z innymi ludźmi lub całkowita eliminacja z życia społecznego powoduje nadmierną dolegliwość wyzwalamą przeżycia traumatyczne niepodające się żadnemu redukcjonizmowi. Zachowują one nieustającą moc

²¹ M. de Montaigne, *Próby*, przeł. T. Boy-Żeleński, t. 2, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985, s. 289.

o charakterze degeneratywnym dla zdrowia i życia człowieka. Powodują głównie atroficzność przeżyć emocjonalnych związanych z brakiem możliwości przeżywania wspólnoty, bycia jej członkiem, identyfikacji z grupą i wytworzeniem więzi osobowo-kulturowej. Pierwotne potrzeby każdego człowieka, tj. zabieganie o więzi i relacyjność personalistyczną, zostają odebrane. W sytuacjach uniemożliwiających komunikację międzyludzką następuje zastój osobowościowy w zakresie rozwoju świadomości rozumowej i świadomości duchowej doprowadzający jednostkę do poranionego człowieczeństwa. Bez osób bliskich, członków społeczeństwa, wykształconej potrzeby integracyjności następuje proces wycofywania się, minimalizowania szans i ograniczania możliwości wszechstronnego własnego wzrastania, łączności osobowej i wtórnego przystosowania.

Kara zakładająca wykluczenie wspólnotowe odbiera osobie szansę na upodmiotowienie się. Dzieje się to za sprawą znaczącego fragmentaryzowania jej wyborów zachowań z udziałem reaktywności emocjonalnej. Otóż wysokie uczucia i doznania psychoduchowe zrodzić się mogą na poziomie wymiany pomiędzy ludźmi, dzięki której zachowują swoją żywotność i możliwości przekraczania wszelkich ograniczeń i barier. Z udziałem świata wewnętrznego człowieka może przebiegać proces jego autentycznego człowieczeństwa, gdyż inaczej przybiera on postać deflacji osoby ludzkiej. Stąd sama jednostka podejmuje działanie w odpowiedzi na esencjonalny indywidualizm, aby na poziomie świadomości i nadświadomości doświadczać uczuć transpersonalnych. Wśród tych ostatnich najważniejsze są: przyjaźń, miłość i braterstwo, które urzeczywistniają się w postaci doznań i odczuć materialno-duchowych z udziałem innych osób tworzących zbiorową społeczność. Odcinanie możliwości w zakresie wzrastania świadomości duchowej poprzez karanie oparte na ekskluzji czy banicji społecznej w stosunku do człowieka staje się jego nie tylko fizyczną, lecz także absolutną śmiercią. Parafrazując język symboliczny Bolesława Leśmiana, można sformułować twierdzenie, zgodnie z którym indywidualizm psychiczny każdego osobnika domaga się spełnienia nieistnienia. Wspomniane wysokie stany reaktywności emocjonalnej zaświadczające o zasobach i potencjałach rozwojowych, a także o transgresji i transcendencji jednostki, zostają pozbawione swojej żywotności. Tym samym to, co jest najcenniejsze, nie może być osiągnięte. Ten stan rzeczy sprowadzający się do wypłukiwania w człowieku jego fundamentów pozostawia mu do zagospodarowania nieruchomość w postaci niezdarności życiowej.

Raz jeszcze wyraźnie należy podkreślić, iż komunitarianizm jest stanem geometrii społecznej, gdyż gwarantuje on niezbędny tlen do życia pojedynczego człowieka. Bez niego nie mogą wykształcić się dynamizmy rozwojowe w postaci samoświadomości, samowiedzy, samopotwierdzenia i samorefleksyjności. Następuje swoista ekspulsja implementacji wymiaru prospołecznego i empatycznego zachowania z poziomu własnych i atrybutywnych wyborów. Osoba, która nie ma możliwości ani szansy na niepoprudzone życie ze względu na odebranie jej psychofizycznych zdolności rozwojowych w następstwie zastosowania kar opartych na ekskluzji wspólnotowej, przybiera status przedmiotu i środka, a nie wartości i celu. Urzeczowienie jednostki to nic innego jak pozbawienie jej prawa decydowania o sobie, odrzucenie wnioskania o pozytywnym i kreatywnym nasycaniu otoczenia społecznego jako środowiska życia.

Kara opatrzona rygorami wykluczania czy banicji społecznej z jeszcze jednego powodu staje się nadmierną dolegliwością przybierającą formułę śmierci absolutnej. Jest nim okoliczność odebrania człowiekowi możliwości poprawy rozumianej jako potrzeba wspólnotowej pokuty pozwalającej na przywrócenie do zorganizowanej zbiorowości ogólnoludzkiej. Jedynie prawo barbarzyńskie nie dopuszcza takiej możliwości i skazuje osobę na wieczne potępienie i wygnanie poza granice życia społecznego.

Rozwiązania aksjonormatywne w zakresie stanowienia i stosowania kar o substancjonalności opartej na ekskluzji i defaworyzacji to jest przykład dehumanitarnego podejścia do człowieka pozostający w całkowitej sprzeczności z paradygmatycznością myślenia o wyższości jedności nad konfliktem. System prawa jako niedopuszczający do procesów facylitacji pomiędzy sprawcą, ofiarą, społeczeństwem oraz cywilizacją i kulturą staje się tym samym atrapą świata wartości i interakcjonizmu symbolicznego. Jedynie z udziałem dialogu motywacyjno-wspierającego, poszanowaniem prawa do wewnętrznej poprawy w drodze aktów ekspiacji rozumowo-duchowej, należy określać ramy społecznego porozumiewania się, przybierającego postać sprawiedliwego karania. „Sokrates, będąc na schyłku życia, osądził wyrok wygnania za gorszy niż wyrok śmierci”²².

Autowaloryzacja człowieka jest złożonym procesem definiującym stopień Jego uczestnictwa w samookreślanii roli i miejsca w otaczającej rzeczywistości. Wybór charakteru, dynamizmu i rozmiarów aktywności zależy wyłącznie od wolnej woli, wolności emocjonalnej oraz regulatora

²² M. de Montaigne, op. cit., t. 3, s. 201.

wewnętrznego w postaci prawa do wyboru. W wymiarze indywidualnym zaistnieć mogą jedynie atrybuty jednostkowe w środowisku życia, zaś atrybuty całości są pochodne właściwości wyższych jego rządów. Stąd zachodzi potrzeba podejmowania praktycznych i twórczych działań od siebie ku innym i na rzecz istniejącej wspólnoty. W tym celu człowiek powinien wykorzystywać własne zdolności, zachowywać godność i uczciwość wobec samego siebie, szanować wolność emocjonalną, premiować wysiłek i ryzyko, wykazywać brak obojętności i bojaźni we wspólnocie oraz legitymować się odpowiedzialnością za swoje wybory zachowań.

Działalność opatrzona dymensjami właściwymi dla esencjonalnego indywidualizmu powoduje radość z życia i zabieganie o minimum bólu i cierpienia na rzecz satysfakcjonujących przeżyć poznawczych, emocjonalnych i wolitywnych w codzienności. Co więcej, powoduje zredukowanie pierwiastka racjonalizmu na rzecz wyższości stanów holistycznych, które współtworzą wysokie wartości w postaci uczuć transpersonalnych, znajdujących swoje odbicie w strukturze osobowościowej jednostki. A zatem autowaloryzacja człowieka sprowadza się do urabiania prawości charakteru oraz wyboru zróżnicowanych możliwości generowania stanów prawdziwości poznawczej, w tym docieranie do praidei w postaci ideału sprawiedliwości. Przyjmowanie formuły wielowymiarowego holizmu rozwojowego jest dowodem na twórcze moce człowieka w rozpoznawaniu i diagnozowaniu rzeczywistości. W tym celu, jak już to podkreślałem, należy uzbroić się w pierwszej kolejności w jedność psychofizyczną, a nade wszystko pracować nad zakresem i głębią świadomości rozumowej i świadomości duchowej. Te dwa pokłady wewnątrzstrukturalne są najbardziej żywotne, poddają się zmienności ewolucyjnej i gwarantują realne i racjonalne rozwiązywanie zadań i osiągnięcie celów poznawczych. Dodać należy, iż zarówno rozum, jak i indywidualizm psychiczny człowieka, domagają się potwierdzeń oraz falsyfikacji w oparciu na własnych doświadczeniach w kwestii rozpoznawalności istoty bytów rzeczowo-duchowych. Poprawną miarą identyfikacji hermeneutycznej określonych faktów, zdarzeń czy zjawisk powinna być stateczność i równowaga pomiędzy intelektem a sferą przeżyć psychoduchowych. Osiągnięcie takiego stanu z aktywnym udziałem doświadczenia jednostki pozwala włączać dodatkowe receptory wewnątrzsobowe do procesów obiektywizacji świata zewnętrznego. Są nimi: intuicyjna pewność oraz samowiedza aksjologiczna, która wzbogaca człowieka w narzędzia bardziej dokładnego, rzetelnego i prawdziwego jego oglądu od strony czynników istotnych,

a nie przyczynkarskich. Osoba uzbrojona we wszystkie wyżej wymienione atrybuty nabywa potwierdzenia swojej hubrystyczności i koherencji, tym samym zdolna jest do wnioskowania i wartościowania ontologicznego. Spełniając potencjalne i wyjściowe warunki do poszukiwania źródła prawdy, w tym ideału sprawiedliwości, porządkuje wybory działań ukierunkowane na myślenie idealizacyjne pozwalające przybliżyć się do swego wzorca. Odrzucić należy wystandaryzowane i formalne procedury, sztywne schematy metodologiczne, a zadowolić się otwartością poznawczą za pośrednictwem wielości metod, sposobów i strategii ukierunkowanych na ten cel. Każdy człowiek poszukujący celu i właściwości istotnych dla przedmiotu badań staje się luminarzem wiedzy prawdziwej i rzetelnej, przybierając status scholarchy. Ukazuje tym obraz własnych emocji w stosunku do wartości oraz możliwości łączenia samowiedzy z indywidualnym ich doznawaniem i odczuwaniem. Osoba twórcza i proaktywna powinna manifestować zbieżność racjonalności z osobistym stanem emotywnym, gdyż w skutecznych aktach dowodzenia hermeneutycznego podmiot scala się z przedmiotem w jedno i tą drogą może odsłaniać tajemnice życia. W zależności od charakteru wiedzy osoby poszukującej prawdy i jej subiektywnego samoodczuwania wysokich wartości w tej działalności za Florianem Znanieckim możemy wyróżnić: odkrywców, bojowników, krzewicieli, systematyków, przyczynkowców czy eklektyków i historyków prawdy²³.

Właściwością konstytutywną wszelkich bytów rzeczowo-duchowych jest ich różnaitość, odmienność, mnogość strukturalno-morfologiczna. W dochodzeniu do probabilizmu epistemologicznego należy zatem posługiwać się wielością alternatywnych sposobów myślenia z zastosowaniem zróżnicowanych miar i kryteriów wnioskowania i wartościowania badawczego. Na użytek przedłożonych dywagacji filozoficzno-prawnych w przedmiocie sprawiedliwego karania można wyróżnić użyteczność myślenia analitycznego w konkurencji do syntetycznego, jakościowego w stosunku do ilościowego, idealizacyjnego względem behawioralnego, abolicjonistycznego wobec konserwatywno-liberalnego, twórczego, a nie odtwórczego, rozumowego kontra duchowego, naukowego w postaci scjentyzmu lub pozanaukowego za pośrednictwem religii, obyczajowości, polityki i ideologii oraz opartego na inteligencji etycznej w odróżnieniu

²³ Zob. F. Znaniecki, *Ludzie terazniejsi a cywilizacja przyszłości*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974, s. 60-69.

od inteligencji indywidualnej i obiektywnej. Wyszczególnione sposoby poznawania i tworzenia rzeczywistości posiłkują się wielością kryteriów, dzięki którym można szerzej i głębiej wnikać w substancjonalność badanych przedmiotów. Wśród nich można wymienić: sposób formułowania myśli, zakres wnioskowania, cel maksymalistyczno-horyzontalny, charakter wartościowania, motyw sprawczy, stopień autouczestnictwa, rodzaj inteligencji, wybór drogi poznawczej. Używając języka metaforycznego, porównam człowieka poszukującego prawdy, w tym sprawiedliwego karania, do malarza, który do zindywidualizowanego dzieła jako wytworu kulturowego używa palety z wieloma barwami. Do malowania wykorzystuje wszystkich kolorów, a także łączy je ze sobą i tym sposobem pomnaża środki wyrazu, a w następstwie – sposobność zgłębiania istoty rzeczy. Pluralizm barw i sposób ich używania tworzy postać rzeczowo-duchową, która w ostateczności przybiera charakter nieprzemijającego dzieła lub pospolitego amatorskiego wytworu. Od samej jednostki zależy, jak ma wyglądać obraz jej życia i czy będzie to – podobnie jak u artysty malarza – wędrowanie do głębi i wnętrza własnej struktury osobowościowej, czy zadowolenie się przeciętnością i minimalizmem egzystencjalnym²⁴. Wybór pierwszego wariantu wskazuje na autentyczne człowieczeństwo domagające się indywidualizmu i nieprzeciętności, zaś relewantny wybór prowadzi do faktualizacji życia i czerpania korzyści z powszechności oraz masowości doznań i odczuć przez człowieka. Reguła ta ma charakter tożsamy, gdy chodzi o wspólnotowość, władzę i cywilizację w przedmiocie opowiedzenia się za procesami zmiany i kontroli społecznej. Będą one wyznawały prawdę, odwzorowując jej rozumienie w tworzeniu systemu sprawiedliwego karania opartego o świat wysokich wartości indywidualnych, wspólnotowych i kulturowych oraz kreatywny interakcjonizm międzyludzki lub na walorach użyteczności i skuteczności określonych jako nowe idee i artefakty kulturowe. Ten ostatni wybór odpowiadający aktualnej rzeczywistości jest fasadową próbą reformowania systemu karania, za którą kryje się uwstecznienie i pogarszanie sytuacji prawnej skazanych w fazie wykonywania bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

²⁴ M. de Montaigne, op. cit., t. 3, s. 282.

Podsumowanie

System karania podporządkowany kryteriom utylitarnym, formalnym standardom i procedurom postępowania ze skazanymi w warunkach odbywania sankcji zmierza do zarządzania i administrowania ludźmi. Nie jest on nastawiony na rozwiązywanie problemów osób, które manifestują działania eksternalizacyjne, a tym samym ujawniają złożoność czynników endogennych i egzogennych warunkujących ich kryzysowe zachowania.

Model karania zadowolający się egzekwowaniem internowania jednostek naruszających porządek prawny bez pogłębionych programów indywidualnej terapii i ich wspierania, konstruowanych w oparciu na anamnezy, diagnozie, katamnezy i prognozie społecznej, czyni go ułomnym i niepełnowartościowym z pozycji myślenia filozoficznego, odsłaniającego prawdę o bytach poznawalnych: „Nie masz naturalniejszej żądzy niż żądza poznania. Próbujemy wszystkich sposobów, które nas mogą doń zawieść: kiedy rozum chybia, uciekamy się do doświadczenia, które jest o wiele słabszym i podlejszym środkiem; ale prawda jest tak wielką rzeczą, iż nie powinniśmy gardzić żadnym pośrednictwem, które do niej prowadzi. Rozum ma tyle kształtów, że nie wiemy, którego się chwycić, doświadczenie ma ich nie mniej [...] Nie masz w obronie rzeczy bardziej powszechnej własności, niż różnaitość i odmienność”²⁵.

²⁵ Ibidem.

Bibliografia

- Antonovsky A., *Unraveling the mystery of Health. How people manage stress and stay well*, Jossey-Bass Publishers, San Francisco – London 2007.
- Baładynowicz A., *Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa. Konteksty antropologiczno-filozoficzne*, wyd. 3, Wolters Kluwer, Warszawa 2019.
- Baładynowicz A., *Pogranicza człowieczeństwa*, Wydawnictwo: Fundacja ubi societas ibi ius, Warszawa 2018.
- Baładynowicz A., *Probacyjna sprawiedliwość karząca*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015.
- Baładynowicz A., *Paradygmat inkluzji i katalakcji podstawą kreowania systemu integracji społecznej skazanych*, [w:] *Współczesne uwarunkowania i wzory procesów resocjalizacji, reintegracji, inkluzji*, pod red. K. Marzec-Holka, K. Mirosław-Nawłocka, J. Moleda, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2014.
- Bourdieu P., *Le Sens pratique*, Editions de Minuit, Paris 1980.
- Cooley Ch., *Case Study of Smali Institutions as a Method of Research*, „American Sociological Society” 1968, nr 22.
- Diener E., Diener M., *Cross-cultural correlates of life satisfaction and self-esteem*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1995, nr 68.
- Giddens A., *Ryzyko, zaufanie, refleksywność*, [w:] *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, pod red. U. Beck, A. Giddens, S. Lash, przeł. J. Konieczny, Wydawnictwo Znak, Warszawa 2009.
- Heidegger M., *Zasada racji*, Wydawnictwo Baran i Suszczyński, Kraków 2001.
- Kamiński B., *Granice modelowania globalnego*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1982.
- Mahler F., *Marginality and Maldevelopment*, [w:] *Insights into Maldevelopment, Insights into Maldevelopment. Reconsidering the Idea of Progress*, pod red. J. Danecki, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1993.
- Montaigne M. de, *Próby*, przeł. T. Boy-Żeleński, t. 2 i t. 3, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985.
- Shover N., *The later stages of ordinary property offender careers*, „Social Problems” 1983, nr 31.
- Sobczak S., *Aksjologia i teleologia pedagogiki resocjalizacyjnej*, Wydawnictwo Elpil, Warszawa 2009.
- Szwejkowska M., *System kar dyscyplinarnych wobec osadzonych odbywających karę pozbawienia wolności*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019.
- Szyszkowska M., *Zarys europejskiej filozofii prawa*, Wydawnictwo Temida 2, Białystok 2009.

Webster-Stratton C., Reid J., Hammond M., *Preventing conduct problems, promoting social competence: A parent and teacher training partnership in Head Start*, „Journal of Clinical Child & Adolescent Psychology” 2001, nr 30.

Zaborowski Z., *Człowiek, jego świat i życie. Próba integracji*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2002.

Zaborowski Z., *Świadomość i samoświadomość człowieka*, Wydawnictwo Eneteia, Warszawa 1968.

Znaniński F., *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974.

